Rocznik XIX. Kraków, 15 października 1911. Nr. 42.

# „GŁOS LUDU“
## i
## „NOWY DZWONEK“

**Ogłoszenia** przyjmuje się za opłatą 10 hal. za wiersz, lub jego miejsce drobnym drukiem w jednej szpalcie

# Wiją się jak węże

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaratowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, **tylko lud polski!** Zwycięstwo to wielkie, ułatwiła „**Pobudka**“ wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają **nazwiska swego — otóż nim zapłacicie za bibułki,** to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: **„Pobudka“ Mra W. Bełdowskego** i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis „**Pobudka**“ i moje nazwisko **Mr W. Bełdowski**, to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud ogólnie żąda i popiera.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można „**Pobudkę**“, od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek „**Pobudka**“, niech żąda próbek, a chętnie mu poślę.

Wasz szczerze oddany

**Mr W. Bełdowski**

**Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.**

Rocznik XIX. Kraków 15 października 1911. Nr. 42.

# GŁOS LUDU

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKIE DLA LUDU POLSKIEGO

**Wychodzi na każdą niedzielę.**

Wydawca imieniem Komitetu Stanisław Jasiński.

| | |
|---|---|
| Prenumerata wynosi w Austryi: na rok 4 kor. — Na pół roku 2 kor. W Niemczech na rok 5 kor. | Do innych krajów 6 kor. — Do Ameryki rocznie 2 dol. Numer pojedynczy 8 hal. Zmiana adresu 20 h. |

**Redakcya i Administracya „GŁOSU LUDU“: Kraków, ul. św. Tomasza 35.**

## Zmiana w tytule pisma.

Z początkiem bieżącego roku — jak Szan. Czytelnikom wiadomo — połączyliśmy **„Nowy Dzwonek“** z **„GŁOSEM LUDU“** i zaczęliśmy wydawać pierwsze z tych pism co tydzień.

Chwilowo, dla pewnych przyczyn, zatrzymaliśmy tytuł **„Nowego Dzwonka“**, a usunęliśmy nazwę **„Głos Ludu“**; — obecnie jednak przywracamy ten drugi tytuł, i odtąd gazetka nasza zwać się będzie:

**„Głos Ludu“.**

Nazwa ta nie tylko poważniej brzmi, ale lepiej też wyraża cel i treść naszego pisma, które rzeczywiście chce być głosem włościaństwa naszego podając na swych łamach słuszne żądania ludu — a przytem głosić ono będzie ludowi nadal zdrową i prawdziwą oświatę.

Aby jednak nie zatracać zupełnie nazwy **„Nowy Dzwonek“**, którą wielu Czytelników zna od lat blizko 20 — zostawiamy ten tytuł drugiej części pisma, t. j. powieściowo-naukowej. Całe zaś pismo zwać się będzie:

**„Głos Ludu“.**

Prosimy więc odtąd przesyłać wszelkie listy i prenumeratę pod **adresem:** Redakcya **„Głosu Ludu“ w Krakowie**, ul. św. Tomasza l. 35.

## Zamach w parlamencie.

We czwartek ubiegły w parlamencie wiedeńskim rozległy się z galeryi strzały rewolwerowe mordercy skierowane przeciw przedstawicielowi ładu i porządku zasiadającemu w parlamencie. Wczasie mowy żyda-socyalisty Adlera, socyalista Nieguś Wawrak, wykonał zamach na ministra sprawiedliwości Dr Hohenburgera. Wobec tego faktu zapytać się musimy, do czegośmy doszli w naszej polityce krajowej i państwowej. Oto do tego, że dzięki naszej opieszałości kilkunastu żydowskich socyalistów narzuca nam swą wolę, a wyzyskując głód grożący ludności, jako wygodny środek agitacyjny, oni — syci i o pełnych brzuchach — dają w ręce ludzi sfanatyzowanych broń i każą im iść mordować. Kiedy pan Daszyński na zgromadzeniu drożyźnianem przemawiał przed niedawnym czasem, wręcz oświadczył, że nie nadszedł jeszcze czas, kiedy

zacznie się w Krakowie szyby i latarnie bić i napadać poszczególnych ludzi. Hasło miało być z Wiedn'a dane. Tak zapowiadał socyalistyczny agitator, wiedziony, jak zresztą cała partya galicyjska na pasku żydowsko-socyalistycznej organizacyi.

I w parę dni potem padły strzały w parlamencie wiedeńskim, a odpowiedział im słuszny okrzyk „Mordercy!“ „Łajdaki!“

Czyż społeczeństwo nasze do reszty zgnuśniało, że nie może w sobie znaleść dość energii, aby pozbyć się tych pasożytów, którzy żyjąc z krwi i potu, z ciężko zapracowanego grosza robotniczego prowadzą lud na bezdroża? Czyż specyalnie nas nie nauczyły jeszcze dostatecznie smutne wypadki w Królestwie, gdzie na czele mordującej międzynarodówki, owych „bojowców“ z browningami stali żydowscy-socyaliści, którzy z ukrycia rzucali setki ludzi w nędzę i biedę i zdziczenie moralne?

Czemżeż jest ten bandycki zamach dokonany w Wiedniu? Przecież nie odruchem gnębionej drożyzną ludności, przecież nie owym „gniewem ludu“, którym socya'iści wszystkich naokoło zawsze straszą. Śledztwo ustaliło, że urzędnik organizacyi socyalistycznej był „opiekunem“ sfanatyzowanego mordercy przez ki ka ostatnich dni przed zamachem. Nie odstępował go ani na krok, a nawet wystarał mu się o bilet wstępu do parlamentu. To też w wyniku stwierdzonych tych faktów, aresztowano owego urzędnika jako współwinnego zbrodni.

Patrząc na to morderstwo usiłowane dojść się musi do jednego tylko wniosku. Żydowskim socyalistom potrzeba było strzałów, potrzeba było krwi rozlewu, aby mogli tem skuteczniej swą robotę prowadzić. Nie o drożyznę im chodziło, nie o głód ludu, ale o swoje wyłącznie partyjne cele. A czy przy tem pokaże się widmo szubienicy lub szeregu lat ciężkiego więzienia, cóż ich to obchodzi? Żydowscy menerzy, którzy jak Dr Adler pod osłoną nietykalności poselskiej wygłaszają piorunujące mowy, oni na tem nie ucierpią.

I dlatego wobec takich oszustów politycznych całe społeczeństwo powinno wstrząsnąć się obrzydzeniem i zawołać: precz! żydowskie parobki! Precz czerwoni mordercy!

# Z parlamentu.

Pierwsze posiedzenie Izby rozpoczęło się pod znakiem drożyzny. Wprawdzie prezydent Izby posłów postawił na porządku dziennym sprawę reformy regulaminu, ale po porozumieniu się wszystkich klubów poselskich po otwarciu obrad Izby przystąpiono zaraz do dyskusyi drożyznianej. Pierwszy przemawiał bardzo rewolucyjnie socyalista żyd Dr Adler.

Gdy poseł Adler protestował przeciw wyrokom, wydanym na wiedeńskich demonstrantów i utrzymywał, że sądy działały tu pod wpływem ministra sprawiedliwości — słowom tym towarzyszyły huczne oklaski i głosy oburzenia ze strony socyalistów przeciw ministrowi — **w tem z drugiej galeryi dał jakiś młody mężczyzna kilka strzałów rewolwerowych do ławy ministeryalnej Strzelający wołał: Niech żyje socyalizm.**

Przewodniczył właśnie poseł Romańczuk, który uciekł z trybuny. W sali zaś panowało ogromne wzburzenie. Posiedzenie w tej chwili przerwano.

Wielu posłów pospieszyło do ministra sprawiedliwości, na którego zamach był wymierzony, aby mu złożyć życzenia.

**Jedna z kul przeszła obok ministra oświaty Stürgkha, jednakże nie trafiła go. Ława ministrów jest w trzech miejscach przedziurawiona kulami. Z obecnych w Izbie posłów ministrów, nikt nie został zraniony.**

Natychmiast przybyła do parlamentu policya; wszystkie wejścia do gmachu zamknięto, nikogo nie wypuszczano. Po ujęciu sprawcy galeryę opróżniono. **Sprawca zamachu nazywa się Negus Vavrak, liczy lat 26** przyjechał przed trzema dniami z Sebeniko, przesłuchiwany natychmiast w gmachu parla-

mentu zeznał, że chciał zamordować ministra sprawiedliwości Hohenburgera.

Po półgodzinnej przeszło przerwie posiedzenie wśród wielkiego niepokoju otwarto.

Prezydent Sylwester wyraził najgłębsze ubolewanie z powodu zajścia, oświadczył, że wydał surowe zarządzenia, aby podobne zajście się nie powtórzyło (olaski).

Przyszło znów do wrzawy i kłótni między socyalistami a niemcami i chrześciańsko-spolecznymi.

Przewodniczący ponownie przerwał posiedzenie.

Tymczasem odbyła się narada przywódców klubów.

Po przerwie zabrał głos znów poseł Adler. (Burzliwe przerywania i okrzyki: kończyć! z chrześc. społecznych i niemców) Adler wyraził ubolewanie najgłębsze z powodu zamachu człowieka niepoczytalnego; zamach, ma mówca nadzieję — nie będzie miał tych następstw, aby izba nie mogła obradować.

W dalszym ciągu obrad przemawiał br. Gautsch, który wskazał, że przywódca soc.-dem. Adler w mowie w dzielnicy Favoriten, wprost wzywał do czynów, grożąc, że nastąpi zemsta ludu.

Br. Gautsch wskazał przytem na dra Hohenburgera i powiedział: Oto wasza zemsta!

Socyaliści odpowiedzieli Gautschowi okrzykami protestu, tak, że bar. Gautsch nie mógł dłuższą chwilę przyjść do głosu.

W końcu oświadczył bar. Gautsch, zwrócony do soc.-dem.: Wy powiadacie, że mnie się nie boicie, ale ja wam odpowiem, że ja was się nie boję i nie zawaham się użyć wszelkich środków, aby przywrócić porządek.

Wśród wzburzenia ogromnego posiedzenie pierwsze zakończono. Na drugiem posiedzeniu dokonano wyborów prezydzum Izby.

## Ruch wychodźczy.

Rok obecny zapowiada się pod względem wychodźtwa nader słabo. Do Ameryki północnej dzięki sprawdzonym wieściom o panującym tam zastoju w przemyśle fabrycznym, ruch wychodźczy prawie ustał.

Tylko do Brazylii przejeżdża przez Kraków po kilka rodzin wieśniaczych z Królestwa Polskiego, i dąży tam, mimo przestróg, na biedę. Rząd brazylijski bowiem zawiesił bezpłatny przewóz emigrantów do Parany, bo w Paranie niema na razie wymierzonych gruntów dla kolonistów.

Wobec tego sądzi „Przegląd Emigracyjny", że polscy emigranci powinni jechać do innych stanów brazylijskich, zwłaszcza do Rio Grande de Sul, gdzie warunki klimatyczne są takie same jak w sąsiedniej Paranie, liczba polskich mieszkańców wynosi przeszło 20.000 i są już większe polskie osady rolnicze, jak np. Ijuhy, Marianna Pimentel, Guarany itd. Inne zaś stany, zwłaszcza M nas Geraes, Sta Catharina nie nadają się dla naszych kolonistów i polskich osad tam wcale niema.

Jednocześnie, gdy jedni jadą do Brazylii, inni uciekają z Ameryki północnej i z tak zwanych „Saksów".

## Włości rentowe.

Pod przewodnictwem p. marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, odbyło się z początkiem bieżącego miesiąca w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej komisyi dla włości rentorych. Ocecni byli członkowie komisyi Dr Jan Hupka, Fraciszek Kramarczyk, Michał Korol, Dr Damian Szawczak, Klemes Torosiewicz i Wincenty Witos. Jako komisarz rządowy wziął udział w obradach radca dworu Szeligowski, referował kierownik biura komisyi, radca wydziału krajowego Dr Henryk Szawczyński.

Po przyjęciu do wiadomości protokółu z ostatniego posiedzenia, komisya przystąpiła do przyznania pożycek rentowych, które przyznano w następujących powiatach:

Bobrka 11 pożyczek w sumie 66.050 kor. Brzesko 1 pożyczkę 7000 kor. Brzozów 1 pożyczkę 4600 kor. Buczacz 2 pożyczki w sumie 23.300 k. Cieszanów 1 pożyczkę 8000 kor. Czorków 2 pożyczki w sumie 7000 kor. Dolina 1 pożyczkę 2100 k. Drohobycz 1 pożyczkę 1250 k. Jarosław 2 pożyczki 10.750 koron.

Kałusz Jedną 7200 k. Kamionka Strumiłowa 2 w sumie 43.150 k., Kołomyja jedną 50.000 k, Łańcut jedną 1000 k., Lisko dwie w sumie 10.100 k., Mościska 3 pożyczki w sumie 36,150 kor., Myślenice jedną 1050 k, Nowy Sącz jedną 10.000 kor., Pilzno jedną 12.000 k., Podgórze jedną 16 000 k., Przemyśl dwie w sumie 38.800 kor., Przemyślany cztery pożyczki w sumie 36.200 k, Rawa Ruska cztery pożyczki w sumie 9.350 k., Rohatyn jedną 1000 kor., Ropczyce jedną 10.000 kor. Sambor dwie pożyczki w sumie 26.000 k., Sanok dwie pożyczki w sumie 15.750 kor., Stary Sambor trzy pożyczki w sumie 18000 kor., Stanisławów sześć pożyczek w sumie 95.850 kor., Skałat dwie pożyczki w sumie 18.000 kor., Sokal jedną 6.200 kor., Strzyżów dwie pożyczki w sumie 11,000 kor, Tarnów jedną 6.500 kor., Tarnopol jedną 9.400 kor., Tłumacz jedną 14.200 kor.

Trembowla jedną 11.000 kor., Wadowice trzy pożyczki w sumie 23.800 k., Wieliczka cztery pożyczki w sumie 33.650 kor., Zbaraż dwie pożyczki w sumie 10.000 kor., Zborów pięć pożyczek w sumie 68.200 kor., Złoczów dwie pożyczki w sumie 14.000 kor., Żółkiew pięć pożyczek w sumie 41.150 kor., Żydaczów jedną 8.500 kor.

Ogółem przyznała komisya 92 pożyczek w ogólnej sumie 839.400 kor. Po dzień 20 września b. r. wypłacono ogółem 591 pożyczek w sumie 5.337.200 koron. W całym kraju istnieje dotąd 551 włości rentowych.

# Z Koła Polskiego.

Po zebraniu się parlamentu rozpoczęło także obrady Koło Polskie. Na pierwszy plan obrad wysunęła się sprawa kanałowa, której poświęcono też pierwsze posiedzenie. Po ożywionej dyskusyi przyjęło Koło polskie sprawozdanie prezydyum do wiadomości i uchwaliło obszerną rezolucyę. W niej wypowiada Koło Polskie zapatrywanie, że roboty kanałowe około budowy kanału Kraków-granica śląska zostaną w bieżącym jeszcze roku rozpisane i rozdane. (Istotnie gazety urzędowe ogłosiły już rozprawę ofertową na dwie części budowy kanału na długość $2^1/_2$ klm.). Koło Polskie oświadcza w rezolucyi, że gotowe jest popierać rząd w razie wypełnienia tego warunku, a zarazem uważa, że parlament powinien zająć się następującemi sprawami:

1) powinien parlament zająć się sprawą drożyzny.

2) parlament powinien przyjąć uchwałę w sprawie polepszenia bytu urzędników i służby państwowej.

3) na trzeciem miejscu jako pilne powinny przyjść przedłożenia w sprawie ustawy wojskowej.

4) należy uchwalić jak najszybciej reformę gospodarki poszczególnych krajów i zabezpieczyć dla nich wyższe dochody.

5) należy przeprowadzić reformę regulaminu Izby posłów.

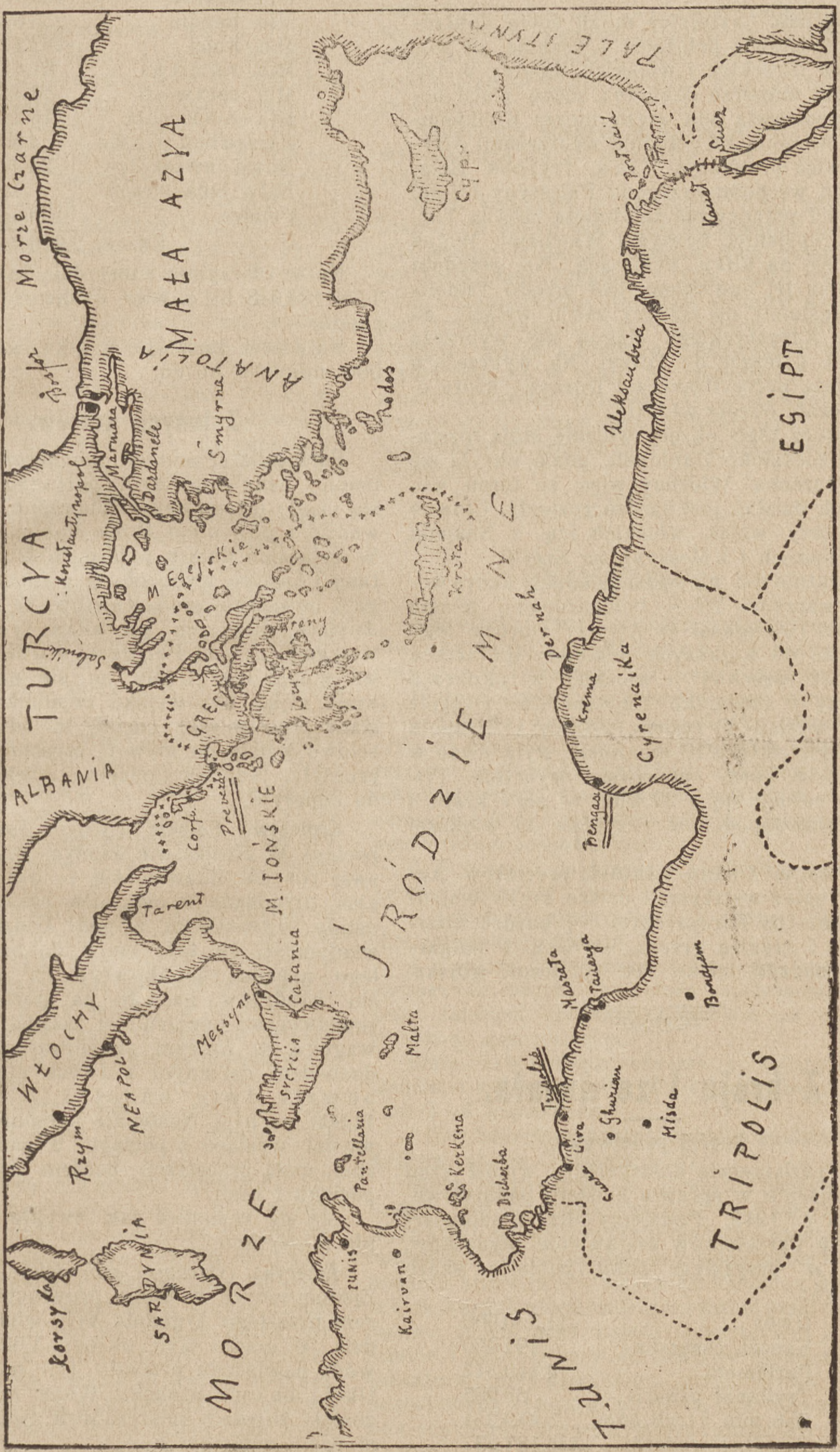
Na drugim swem posiedzeniu przeprowadziło Koło Polskie dyskusyę drożyznianą, której jednak jeszcze nie ukończono. Koło nosi się z zamiarem wystąpienia z samoistnymi propozycyami w pełnej Izbie i to w ten sposób, aby skrócić olbrzymią dyskusyę drożyznianą, zapowiadającą się na szereg tygodni, natomiast przeprowadzić szereg uchwał, któreby stałyby się wskazówką dla rządu w akcyi, jaką w walce z drożyzną rząd zamierza wdrożyć.

# Korespondencye.

Z **Makowa** piszą nam: W niedzielę 24 września b. r. odbyło się w sali Rady miejskiej nadzwyczajne walne zgromadzenie tutejszego Tow. Kółka Rolniczego. Towarzystwo straciło gorliwego i nader czynnego prezesa X. Józefa Mazurka — który wskutek przeniesienia go do Niepołomic musiał opuścić nasze miasteczko. Na walne zebranie zeszła się wielka liczba członków, by wybrać nowego prezesa.

Zebranie zagaił burmistrz p. Józef Kosman i on też następnie przewodniczył. Delegat Tow. rolniczego okręgowego z Żywca p. Stan. Niuiewski polecał gorąco na prezesa ks. Stefana Zielińskiego jako szeroko w naszym krajn znanego z gorliwej pracy oświatowej i społecznej. Zgromadzeni bez dyskusyi wybrali też jednogłośnie ks. Zielińskiego swym prezesem. Następnie p. Niniewski wygłosił obszerny wykład o chowie inwentarza rogatego i wskazał w dosadnich porównaniach z zagranicą iż chów bydła pozostawia w naszym kraju jeszcze bardzo wiele do życzenia. Zgromadzeni wykładem bardzo się zainteresowali i w licznych zapytaniach kierowanych do delegata, starali się dokładnie pouczyć — by na przyszłość poprawić to — co dotychczas nie dostawało. — Szanowny delegat zachęcił zebranych do przeprowadzenia prób z różnemi nasionami i nawozami sztucznymi, których na żądanie chętnie i bezpłatnie udziela Komitet centralny Tow. rolniczego w Krakowie.

TEREN WOJNY WŁOSKO-TURECKIEJ



## Wojna włosko-turecka.

Aby nasi Czytelnicy mogli sobie dokładnie przedstawić położenie i rozkład sił wojennych tureckich i włoskich, dajemy w dzisiejszym numerze dokładną mapę placu boju. Przedstawia ona część morza Śródziemnego otoczoną od południa wybrzeżami Afryki, a więc prowincyą Tunis, Trypolis, Egiptem, od wschodu brzegami Palestyny i Małej Azyi, od północy zaś zamkniętą częścią Turcyi europejskiej, Grecyą i Włochami. Wojna toczy się na kilku miejscach. Na południu głównem jej ogniskiem jest miasto Tripolis (podkreślone), na północy zaś u wejścia do morza Adryatyckiego ciągną się wybrzeża Albanii, należące do Turcyi. Na wybrzeżach tych leżą porty Preveza i Durazzo, które ostrzeliwały okręty włoskie.

Oprócz tego okręty włoskie stoją rozstawione niedaleko Dardanell, gdzie ukryła się flota turecka. Widzimy więc, że teren wojennych działań jest bardzo rozległy. Główne transporty wojsk włoskich idą z Neapolu we Włoszech i z Messyny na Sycylii.

Ostatnie dni nie wiele posunęły akcyę wojenną naprzód. Włosi bombardowali miasta Tripolis i Benghasi w Afryce. Oprócz tego przyszło do większych i mniejszych utarczek obu flot tureckiej i włoskiej w okolicach Prevezy i niedaleko Dardanellów. Obecnie Włosi wysłali 40 tysięcy wojska z Neapolu i Messyny, które 10 bm. miały wylądować w Tripolisie. Turcy opuściwszy wybrzeże Tripolisu cofnęli się o 20 klm. w głąb kraju i tam prawdopodobnie przyjdzie do większej bitwy.

Włosi w Albanii wskutek protestów Austro Węgier wstrzymali dalsze kroki wojenne, mimo to Turcya zbroi się bardzo energicznie i granicą grecką, serbską i bułgarską obsadziła blisko 200 tysiącami wojska.

# Z kraju i ze świata.

### Budżet państwowy.

W parlamencie austryeckim wniósł rząd przedłożenie w sprawie budżetu państwowego na r. 1912. Podajemy dla wiadomości naszych Czytelników zestawienie wydatków, jakie w przyszłym roku poniesie skarb państwa:

| | |
|---|---|
| Dwór | 11,300.000 |
| Kancel. cesarska | 191 650 |
| Parlament | 4 140.343 |
| Trybunał państw. | 68 965 |
| Gab. min. i tryb. adm. | 5,469.254 |
| Wspólne wydatki | 346,187.937 |
| Min. spraw wewn. | 56,187.270 |
| Min. obr. kraj. | 101,507.310 |
| Min. oświaty | 113,313.687 |
| Min. skarbu | 866 527.065 |
| Min. handlu | 233 634 342 |
| Min. kolei | 762,184 710 |
| Min. rolnictwa | 61,437.307 |
| Min. sprawiedl. | 89,338 286 |
| Min. robót publ. | 113 225 240 |
| Zarząd bud. państw. | 4 500 089 |
| Nowe inwestycye | 26 201.364 |
| Najw. Izba obrach. | 720.400 |
| Pensye | 120,520,044 |
| Razem | 2.916,685.263 |

Na te olbrzymie sumy dają same podatki 1.759,133.648 K., a więc blisko 2/3 części dochodu.

Najwięcej kosztuje wojsko, gdyż blisko 500 milionów koron.

## Z innych krajów.

**Portugalia.** (*Powstanie monarchistów*) Zwolennicy usuniętego króla portugalskiego myślą ciągle o tem, aby obalić republikę i wprowadzić z powrotem króla Manuela na tron. W ostatnich dniach pod dowództwem kapitana Conceiro wybuchło w północnej Portugalii powstanie monarchistów. W dwóch oddziałach, liczących po kilka tysięcy ludzi wtargnęli oni do Portugalii i usiłowali ogłosić monarchię. Udało im się nawet część kraju zająć, ale wojska republikańskie posłane przeciw nim odcięły im odwrót i częściowo wzięły do niewoli, częściowo zaś rozproszyły. Kapitan Conceiro uciekł podobno do Ameryki.

**Królestwo Polskie.** (*Napad bandytów na pociąg*). W Królestwie bandyci nie ustają w swej robocie. Zdawało się, że grabieże przez nich urządzane w ostatnich czasach trochę ustały. Tymczasem z pod Łodzi nadeszła wiadomość, że tam znów dokonano śmiałego napadu rabunkowego na pociąg. Pięciu bandytów napadło na pociąg grożąc rewolwerami personalowi zażądali kluczy od wagonu, w którym znajdowała się kasa z dochodem dziennym z dwóch stacyi, Zrabowali dwie kasetki z gotówką 11.800 rubli. Następnie personal kolejowy musiał wysiąąć z pociągu, a bandyci odjechali małą przestrzeń; poczem wyskoczyli z pociągu i uszli.

Ma się rozumieć jak zwykle sprawców nie schwytano.

**Ameryka.** (*Ogromne powodzie*) W Stanach Zjednoczonych w kilku prowincyach z końcem przeszłego tygodnia były wielkie powodzie. W stanie czyli okręgu Visconsin, powódź nawiedziła przeszło 100 miejscowości. Około 40 osób utonęło. Wiele miejscowości zostało zupełnie zniszczonych. Szkoda wynosi wiele milionów koron.

## Kronika kościelna.

**Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska. Mianowani: katechetą stałym X Karol Cseszn**á**k w II. szk. real. we Lwowie; zastępcami katech. tamże: X. Piotr Nowak we filii gimn. IV; X. Dr. Kazimierz Thullie i X. Romuald Tumpach w gimn. VIII. (w zastępstwie X Dra Franciszka Lisowskiego, który otrzymał przedłużenie urlopu dla dalszych studyów teologicznych); X. Gundysław Junik O. Pr. w gimn. Fr. Józ.; X. Stanisław Ostachowicz w 1-ej szk. realnej; X. Izydor Richter w szk. wydz. żeń. św. Marcina (w zast. chorego X Karola Szuby) X. Karol Zwoliński w gimn. w Żółkwi.

Przeniesiony X Stanisław Żukowski z fili gimn.VII. do zakładu głównego. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Mikulińcach otrzymał X. Ludwik Weiss, proboszcz w Magierowie.

Administratorem w Magierowie mianowany X. Szymon Gajewski, prow katecheta szkoły ludowej w Kamionce strumiłowej. Konkurs na probostwo w Magierowie ogłoszono z terminem do 20. listopada b. r.

Zmarł X. Feliks Zabłoki, prepozyt infułat kapituły katedralnej, protonotaryusz apost. itd. w 82 r. życia, a 60 r. kapłaństwa *R. i p.*

Dyecezya przemyska. Przeniesieni: X. Leon Szado, wik. katedr. w Przemyślu, do Sędziszowa; X. Piotr Pięta, administrator w Tarnawcu, do Mrowli; X Michał Grzyś, dyakon, przeznaczony do Dębowca; X Stanisław Zieliński, z Rudek do Sambora.

Zamianowany zastępcą w gimnazyum w Samborze, w miejsce chorego X. Makowca, X Jakób Szypuła. Urlop półroczny w celu poratowania zdrowia otrzymał X. Jan Cetnarowicz, wikary w Mrowli.

Prezentę na prob. w Nowem Mieście otrzymał X. Jan Gałuszka, proboszcz w Leszczawie Dolnej.

Zmarł X. Józef Tomek, prob. w Zarszynie, 59 roku życia, a 33 r. kapłaństwa. *R. i. p.*

**Z Częstochowy.** Staraniem klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze, w r. b. wprowadzona została, oddawna pożądana nowość, tycząca urządzeń dobroczynnych, dla ludu wiejskiego przybywającego na odpusty. W obrębie należącym do klasztoru t. j. przy drodze wiodącej od ulicy św. Barbary, do dolnej furty klasztornej, z lewej strony, wzniesiony został z kamienia i cegły obszerny budynek (obecnie jeszcze nie wykończony), w którym znajdą pomieszczenie: kilka kuchni ludowych, niezbędne stancye noclegowe bezpłatne dla kompanii wiejskich, lub pątników pojedynczych. Na osatni odpust Narodzenia Najśw. Maryi Panny, tymczasowo przygotowanych zostało: trzy kuchnie (wydające: herbatę, kawę, pieczywo, wędliny, pierniki i t. p.), i dziewięc wielkich sypialni, wnet jednakże przybędzie jeszcze kilka takichże stancyj noclegowych.

**Najbliższy kongres eucharystyczny** światowy odbędzie się 12 września 1912 roku we Wiedniu.

**Misye katolickie w Trypolisie.** Kraj trypolitański, o który tak niespodziewanie powstał zatarg, obejmuje obecnie dwa dawniejsze królestwa: Trypolis i Fez. Jako część świata katolickiego, kraj ten oddany został pod opiekę zakonu Franciszkanów. Duszpasterstwo wśród katolików tamtejszych spoczywa obecnie w ręku 23 misyonarzy pod przewodnictwem prefekta O. Bonawentury Rosetti, który urząd swój sprawuje od r. 1907. Misyonarze ci pochodzą z różnych prowincyi włoskich.

## Nowiny.

**Sekretaryat chrześcijańsko-społeczny** został otwarty z dniem 1 października b. r. w Krakowie przy ul. św. Tomasza l. 37 („Dom Robotniczy“).

Biuro Sekretaryatu załatwia nast. sprawy:

1) Udziela wszelkich wskazówek, odnoszących się do zakładania i prowadzenia Towarzystw oświatowych, związków robotniczych i rękodzielniczych, stowarzyszeń rolniczych, kas oszczędnościowo-pożyczkowych i instytucyi współdzielczo gospodarczych.

2 Dopomaga do urządzania zebrań, wieców, kursów i zjazdów.

3. Informuje prasę polską o bieżącej pracy chrześcijańsko-społecznej.

4. Zwalcza błędy antyspołeczne, oraz szerzy propagandę obrony polskiego społeczeństwa przed zalewem żydowsko-niemieckim na polu zarobkowo gospodarczem.

Biuro Sekretaryatu otwarto z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. **10—1** przedpołudniem i od **3—6** popołudniu.

Adres: **Sekretaryat chrześcijańsko społeczny, Kraków, ul. św. Tomasza l. 37.**

**Rzecz niesłychana.** P. Czaban, naczelnik urzędu wymiaru należytości w Krakowie, wyznaczył do wymierzania podatku ekwiwalentowego XX. proboszczom i klasztorom komisarza skarbowego żyda dr. Thumina. Pan ten w swojej urzędowej gorliwości idzie tak daleko, że objeżdża majątki klasztorne i kościelne i przybrawszy do boku swego oprócz taksatora przywiezionego przez siebie — miejscowych chłopów, **ocenia jak najwyżej wartość owych majątków, aby je następnie obłożyć stosownie podwyższonym podatkiem ekwiwalentowym.**

Tę wizytacyę rozciąga także i na budynki klasztorne, a przełożeni klasztorów bądź ze strachu, bądź w przypuszczeniu, że mają sprawę z katolikiem, puszczają go wszędzie, nawet i do cel klasztornych!

Dziwna zaiste rzecz; w urzędzie skarbowym jest przecież dość urzędników katolików, a p. naczelnik przeznacza żyda, aby ten oceniał wartość majątków kościelnych.

Oto, doczegośmy już doszli przez ustępliwość w obec żydów. Niebawem może nadejdzie czas, że żydzi urzędnicy do kościołów wchodzić będą, by taksować święte naczynia i sprzęty kościelne. Nasza ospałość przechodzi już wszelkie granice, dlatego żydzi biorą coraz więcej górę nad nami.

**Pożar w Kalwaryi zebrzydowskiej.** Dnia 30 września br. wybuchł wieczór o godzinie 7-ej pożar w podwórzu klasztoru OO. Bernardynów w Kalwaryi zebrzydowskiej. Zapaliła się tak zwana „wozownia“ w której oprócz wozów, narzędzi i maszyn rolniczych, przechowywano tegoroczny zbiór koniczu i wyki. Pożar zagrażał poważnie samemu klasztorowi. W chwili wybuchu ognia uderzono we wszystkie dzwony na trwogę. — I dzięki enerzicznej akcyi ratunkowej, dostatecznej ilości wody i tej okoliczności, że wszystkie inne zabudowania były kryte dachówką, zdołano pożar zlokalizować i ograniczyć do owej wozowni, która do szczętu spłonęła. W akcyi ratunkowej brały udział straże ogniowe z Izdebnika, Lanckorony, Przytkowic i straż miejscowa.

**Dziki wybryk żołdaka rosyjskiego.** Z Husiatyna donoszą, że pijany rosyjski sołdat, Michał Tymonin, przeszedł w pewnem miejscu granicę i dostawszy się na austryacką stronę, zaczął się awanturować z bronią. Było to koło młyna hr. Gołuchowskiego. Sołdat, widząc podchodzącego doń młynarczyka, zmierzył się do strzału i oświadczył, że stanowczo broni użyje, jeśli się ktokolwiek do niego zbliży.

Następnie poszedł na pastwisko i tu strzelał do chłopców, którzy tam paśli krowy. Na krzyk przerażonych chłopców zbiegło się kilkunastu ludzi, których pijany żołnierz począł równeż atakować i grożić, że ich wszystkich powystrzela, gdy zaś coraz więcej ludzi zaczęło się zblegać, uciekł za granicę.

Po pewnym czasie powrócił znowu Tymonin w towarzystwie drugiego sołdata i obaj poczęli szukać zgubionych nabojów. Podczas gdy zajęci byli poszukiwaniem, udało się żandarmom otoczyć ich i rozbroić; zabrano im 2 karabiny z 2 magazynami nabojów, 21 nabojów ostrych i ślepych. Zabranymi w niewolę zajęła się żandarmerya, a sąd wdrożył dochodzenia.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W fabryce wagonów w Sanoku pękł 27 września br. olbrzymi kamień szlifierski podczas najszybszego obrotu a rozpryskujące się kawały uderzyły z taką siłą zajętego właśnie przy nim robotnika Korneckiego, że zmiażdżyły mu ramię i załamały klatkę piersiową. Również na twarzy odniósł nieszczęśliwy ciężkie obrażenia.

Wypadek miał być spowodowany własną nieostrożnością Korneckiego. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie podobno ma być poddany operacyi. Okropność tego wypadku powiększa ta okoliczność, że właśnie w najbliższą niedzielę miał się odbyć ślub nieszczęśliwej ofiary wypadku.

**Pięć osób pokąsanych przez psa wściekłego.** Grozą przejmujący wypadek zdarzył się przed kilku dniami we wsi Wyżne powiatu strzyżowskiego. Kierownik tamtejszej szkoły p. Burkat miał psa, który dostał napadu wścieklizny rzucił się na przechodzących dwóch ludzi ze wsi, pokąsał ich, następnie chwycił za twarz 6-cio letniego synka p. Burkata i tak straszliwą zadał ranę, aż zęby widać, a było jego samego ukąsił w rękę.—Psa zapędzono do sionki i posłano po rządcę folwarku p. Cordiera, który też przybiegł ze strzelbą, lecz w chwili otwarcia drzwi, zanim jeszcze p. Cordier psa zastrzelił, ten zdołał ukąsić go w nogę.

Weterynarz rządowy stwierdził na mocy obdukcyi rzeczywiście u psa wściekliznę, a tych 5 ciu nieszczęśliwych pojechało do zakładu Dra Bujwida w Krakowie.

**Wydalenie żydów z Kijowa.** Przeszło 50 tysięcy Rosyan z Kijowa uchwaliło wnieść podanie do rządu z prośbą o wydalenie wszystkich żydów z Kijowa.

**Przez trumnę na wolność.** Dwóch strażników, eksportujących aresztanta do sądu gminnego w Radomsku, wstąpiło na kieliszek do karczmy, zostawiając aresztanta na drodze. Aresztant, korzystając z tego, schował się do pustej trumny, stojącej koło karczmy. Za chwilę wyszli strażnicy, a gdy aresztanta nie ujrzeli, myśląc, że uciekł, pognali za nim w pogoń, aresztant tymczasem wylazł z trumny i umknął naprawdę.

**Zatonięcie 14 kobiet.** Wielkie nieszczęście wydarzyło się, jak donoszą z Rzymu, na jeziorze Trazymeńskiem. Czternaście pań i trzech panów z Castiglione dėl Lago wybrało się łodzią motorową na wycieczkę; łódź wywróciła się i całe towarzystwo pogrążyło się w toni. Panom powiodło się dopłynąć do brzegu, natomiast wszystkie czternaście kobiet utonęło.

**Powiesił się w żarcie.** Pewien właściciel z Prus Wschodnich pokłóciwszy się się z żoną, postanowił ją nastraszyć. Założył sobie pętel na kark, by udać powieszonego. Niespodziewanie pośliznął się i udusił, nim zdążono go odciąć.

**Dla sklepów Kółek roln. i Spółek spożyw.**

poleca

**Kawy palone z własnej elektrycznej palarni niezwykle wyborne kilo po K 3·20, 3·40, 3·80, 4·00 i 4·80 K.**

HURTOWNY HANDEL

## Jakóba Piekły w Podgórzu

5 kilo pocztą odwrotnie do każdej stacyi w kraju. Także utrzymuję

**Hurtowny skład słoniny i smalcu, oraz towarów kolonialnych.**

Marka ochronna: „Kotwica“

## Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

## Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.**; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. **Przy** kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki **oryginalne** w pudełkach z naszą ochronną marką **„Kotwicą“**, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy **preparat** oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

# Na reumatyzm

gościec, postrzał (ichias) i wszelkie łamania, poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane

**Linimentum Gautheriae compositum**

z prawnie zarejestrowaną marką ochronną **„NERWOL“** chemika Dra Juliusza Francoza aptekarza w Tarnopolu. — Cena flakonu 80 hal., porto osobno. — 10 flakonów 8 kor. franko, nie licząc również opakowania. W Niemczech 1 flakon 1 m. 20 fenigów.

Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. — Dwa razy dziennie wysyłke pocztowa. — Do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika Dr Juliusza Francoza w Tarnopolu.

We Lwowie do nabycia w aptekach: Dewechego Ehrbacha, Haye, Łazowskiego, Mikolasza, Pinelasa i Brettlera. Dra Piepes-Poratyńskiego, Oberharda, Sklepińskiego i Zarzyckiego. — W Krakowie w aptekach Redyka i Wiszniewskiego, jakoteż w drogueryach Wiszniewskiego i Zopotha.

Przy zamówieniu, proszę się powołać na anons w tej gazecie.



# Tanie czeskie pierze!

5 kilo świeżo dartego kor. 9·60 lepsze kor. 12, białe puchowe, darte kor. 18, kor. 24, śnieżno-białe, puchowe, darte, kor. 30, kor. 36. Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolona za zwrotem porta.

## Benedikt Sachsel Lobes,

212 bei Pilsen, CZECHY.

## Budzik konkurencyjny Koron 2·90.




według systemu amerykańskiego, idący w każdej pozycyi, dobrego gatunku, z 3-letnią pisemną gwarancyą za dobry i punktualny chód K. 2·90, 3 sztuki K. 8·— z cyferblatem świecącym w nocy Kor. 3·30—, 3 sztuki K. 9·—. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwracam pieniądze. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem kwoty przez pierwszą fabrykę zegarków:

## JAN KONRAD

w Brüx Nr. 772 (Czechy).

Bogato illustr. katalog główny, z przeszło 4000 rycinami zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych itp. wysyła się na życzenie darmo i opłatnie.



## TANIE czeskie pierze do pościeli!

1 Kg szarego dartego pierza K 2·—, lepsze K 2·40; półbiałego K 3·60, białe K 4·20; białego puchowatego 6 K, najprzedniejszego K 7·20, najlepszego gatunku K 8·40. Puchu szarego K 6·—, białego K 12·—, najprzedniejszego z pierSi K 14·40. **Przy zakupnie 5 kg. opłatnie.** **Gotowa pościel** z gęstego czerwonego żuletu, 1 pierzyna **180×116 cm.** po K 10·—, 12·—, 15·—, 18·—, 21·—; **200×140 cm.** po K 13·—, 15·—, 18·—, 21·—; 1 podgłówek **80×58 cm.** po K 3·—, 3·50, 4·—. **90×70 cm.** po K 4·50, 5·50, 6·—. Przesyłka za zaliczką od 10 K począwszy opłatnie. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy za towar nieodpowiedni. Próbki i cenniki darmo. **Artur Wollner, Lobes 212 przy Pilźnie** (Czechy).

**Naczelny i odpowiedzialny redaktor X. Marceli Dziurzyński.**
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem J. R. Dobrzańskiego.